

Aleg. 327

Sprawozdanie

Komisji gminnej o wniesionej przy rozprawie nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §§. 19 i 42 ustawy o reprezentacji powiatowej rezolucyi posła Oleśnickiego.

Wysoki Sejmie!

Podczas rozprawy nad sprawozdaniem komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 26. marca 1904 do L.W. 85.769.904 w przedmiocie zmiany postanowień §§. 19 i 42 ustawy o Reprezentacji powiatowej, zaproponował poseł Oleśnicki dodatkowy ustęp do §. 42, który jako piąty ustęp brzmiałby:

„Członek Wydziału powiatowego lub Rady powiatowej nie może brać udziału w naradach i głosowaniu w tych wypadkach, gdzie Rada powiatowa lub Wydział powiatowy rozstrzygać ma w drugiej instancyi o odwołaniu przeciw uchwale, nad którą głosował w pierwszej instancyi.”

Wskutek wniosku tego, zwrócił Wysoki Sejm, na wniosek ks. Czartoryskiego, poprzednie nasze sprawozdanie z rezolucją p. Oleśnickiego komisji do ponownego sprawozdania, z którego polecenia komisya niniejszem wywiązuje się.

Nie ulega wątpliwości, że na pierwszy rzut oka wydaje się żądanie takiego postanowienia ustawy słusznem, gdyż przypomina się tu zasada: *nemo iudex in sua causa*. Nie należy jednak zapominać, że analogia instancyi mianowanych przez Władzę państwową z instancyami, wyszłemi z wolnych wyborów, nie będzie zupełnie trafną. Gdy bowiem u władz państwowych nie da się tok instancyi inaczej pomyśleć nawet, jak w ten sposób, że w wyższej instancyi rozstrzygać będzie władza z innych osób złożona, jak w niższej i w tem leży właśnie zabezpieczenie praw i swobód konstytucyjnych ludności, to tworzenie władz autonomicznych, skład ich, złożone są w ręce samejże ludności, która ma prawo postanowić, kto o jej sprawach w zakresie administracyi autonomicznej ma decydować.

Oczywiście, że ustawodawca obowiązany był pociągnąć pewną granicę, do której ta swoboda ludności mogła poruszać się i musiał wykluczyć pewne osoby od wybieralności do ciał autonomicznych, ale szanując autonomię, musiał ograniczenie to zastosować tylko do wypadków rzeczywiście niezbędnych, w §§. 10 i 11 ustawy gminnej z d. 12. sierpnia 1866 Nr. 19 dz. u. kr. i analogicznych przepisach późniejszych ustaw gminnych postanowionych.

Bardzo słusznie nie mogą być wybierani do ciał autonomicznych urzędnicy przełożonych władz politycznych i urzędujących w gminie władz policyjnych, urzędnicy i słudzy gminni, ubodzy pobierający wsparcie z funduszków gminnych, osoby złożone lub oddalone ze służby publicznej za przekroczenie dyscyplinarne, popełnione z chciwości, jednostki, które weszły w kolizję z kodeksem karnym, zwłaszcza z powodu czynów z chciwości zysku popełnionych, osoby niewłasnowolne, gdyż są to osoby które albo są powołane do nadzoru nad temi ciałami, albo nie zasługują na zaufanie.

Słusznem jest, że obowiązujące ustawy gminne wykluczają tych członków Rady gminnej, którzy wchodzą w stosunki prawne z gminą, dopóki ten stosunek trwa, od wykonywania mandatu, — od udziału w posiedzeniu zaś, jeżeli ma być na niem załatwioną sprawa jego własna, jego żony, lub osób z nim w najbliższym stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych. Słusznem jest też żądanie, aby ustawa o Reprezentacyi powiatowej w tym kierunku była uzupełnioną.

Jeżeli ustawodawca tych postanowień, już przy układaniu ustawy nie powziął, to stać się to mogło, tylko dlatego, że miał tak wysokie wyobrażenie o Reprezentacyi powiatowej, że nawet nie przypuszczał, aby członkowie jej nie usunęli się sami od udziału, gdyby mogli wejść w kolizję ze swoją bezstronnością, spowodowaną względami na prywatne interesa własne lub swoich najbliższych. I można bez przesady powiedzieć, że Reprezentacye powiatowe nie zawiodły położonej w nich nadziei.

Natomiast nie można przypuszczać, aby ustawodawca, wydając równocześnie ustawę gminną z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19 dz. u. kr. i ustawę o reprezentacyi powiatowej z tejże daty Nr. 21 dz. u. kr., mógł tylko przez zapomnienie nie dać postanowienia, że członek Reprezentacyi powiatowej nie może brać udziału w naradach i głosowaniu w tych wypadkach, gdzie rozstrzygać ma w drugiej instancyi o odwołaniu przeciw uchwale, nad którą głosował w pierwszej instancyi. Żądanie p. Oleśnickiego równałoby się bowiem dla wielu mieszkańców miast ich nieobieralności, gdyż nie mogliby w przeważnej części brać udziału w posiedzeniach Reprezentacyi powiatowych.

Żądanie p. Oleśnickiego samo narzucałoby się zresztą, gdyby było przynajmniej praktycznem.

Komisya nie sądzi jednak, ażeby żądanie p. Oleśnickiego dało pod względem praktycznym dodatnie rezultaty. Komisya nie pomyli się bowiem, jeżeli powie, że wniosek p. Oleśnickiego skierowany jest głównie przeciw tym Wydziałom powiatowym, w których zasiadają reprezentanci większych miast. W tych bowiem Wydziałach powiatowych zasiada przeważnie po dwóch, czasem trzech członków, którzy są zarazem członkami reprezentacyj gminnych a nawet członkami magistratów.

Wiadomem jest z praktyki, jak trudno jest zebrać potrzebny komplet, aby posiedzenia Wydz. pow. mogły odbywać się regularnie i często, jak tego charakter władzy, tkwiący w instytucyi Wydziałów powiatowych, wymaga. Cóż dopiero byłoby w tych Wydziałach powiatowych, w których znaczna część, czasem połowa członków byłaby wykluczoną od rozstrzygania w pewnych sprawach? Zarzuci może kto, że tylko w pewnych sprawach byłiby ci członkowie Wydziałów powiatowych wykluczeni, ale te pewne sprawy byłyby liczne, gdyż jeżeli Magistrat energicznie wykonuje w mieście policyę, zwłaszcza budowlaną, to rekursy od orzeczeń jego do Wydziału powiatowego będą liczne.

Jeżeliby się zresztą wykluczyło od udziału w naradach i głosowaniu tych członków Wydziałów powiatowych, którzy w sprawach, mających być rozstrzyganymi, najlepsze mogą dać informacye i wyjaśnienia, to sprawa z pewnością nie zyskałaby na bezstronności wydać się mającego w drugiej instytucyi orzeczenia, a natomiast straciłaby mogła na gruntowności przedstawiania jej na posiedzeniu Wydziału.

Niema bowiem żadnego powodu przypuszczać, żeby członek Wydziału powiatowego na posiedzeniu tegoż, orzekając razem z innymi kolegami i pod ich kontrolą, nie mógł się wznieść na wyższe stanowisko i osądzić w owej chwili sprawę ze względów na dobro publiczne, lecz musiał być skępowanym ciasnym partykularyzmem miejskim.

Chcąc zresztą, zasadę przez p. Oleśnickiego postawioną, konsekwentnie przeprowadzić, potrzebaby także i członków Wydziału krajowego usunąć od brania udziału w naradach jego i w głosowaniu nad sprawami, w których w pierwszej lub drugiej instancyi

rozstrzygali. To zaś doprowadziłoby nas za daleko, bo aż do zmiany regulaminu Wydziału krajowego, a w takim razie okazałyby się może i inne zmiany potrzebne.

Komisya nie może w końcu zamknąć oczu i na tę okoliczność, że skutkiem praktycznym przyjęcia dodatkowego wniosku p. Oleśnickiego byłby fakt że wszystkie większe miasta nasze przychodziłyby do Wysokiego Sejmu jedno po drugim z wnioskami o nadanie im osobnego statutu.

Że nadanie im osobnych statutów, a tem samem wyłączenie ich z juryzdykcyi autonomicznych władz powiatowych byłoby nie tylko klęską materialną dla budżetów dotyczących powiatów, ale i klęską dla całego kraju, to chyba nie ulega wątpliwości. Również jednak nie można wątpić, że odmawianie miastom tym osobnych statutów stworzy na długi okres czasu przedmiot agitacyi, fermentu i walk, a wszystko to nie tylko w tych miastach ale i w całym kraju niekorzystnie odbije się.

Z tych tedy powodów wnosi Komisya :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Sejm przechodzi nad rezolucyą p. Oleśnickiego postawioną przy rozprawie d. 26. października nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. §. 19. i 42. ustawy o Reprezentacyi powiatowej do porządku dziennego.

Zast. przewodniczącego :

Stadnicki.

Sprawozdawca :

Bujnowski.

